Maj/czerwiec 2019

SŁONECZNA GAZETKA

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 357

W WARSZAWIE

W gazetce:

Z życia Słonecznej Szkoły
Słoneczne wywiady
Słoneczna biblioteczka
W świecie filmów
Kącik literacki
Kącik gamerski
Nasze pasje
Nasze zwierzaki
Wiosenno-letni czas
Quiz
W słonecznym nastroju

Projekt okładki: Karolina Kamińska, 4p

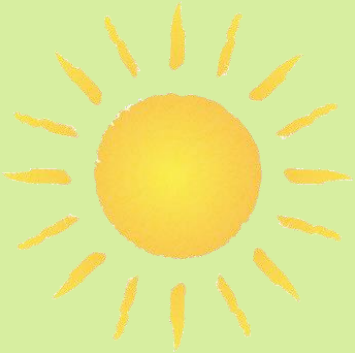

Cześć!
Witamy Was w (niestety) ostatnim wydaniu gazetki w tym roku szkolnym.
Jest też dobra wiadomość: to wydanie będzie trochę dłuższe od poprzednich.
Zachęcamy Was do przeczytania naszej gazetki!
Dziękujemy Wam za to, że czytaliście nasze artykuły. Miłych wakacji!

Redakcja

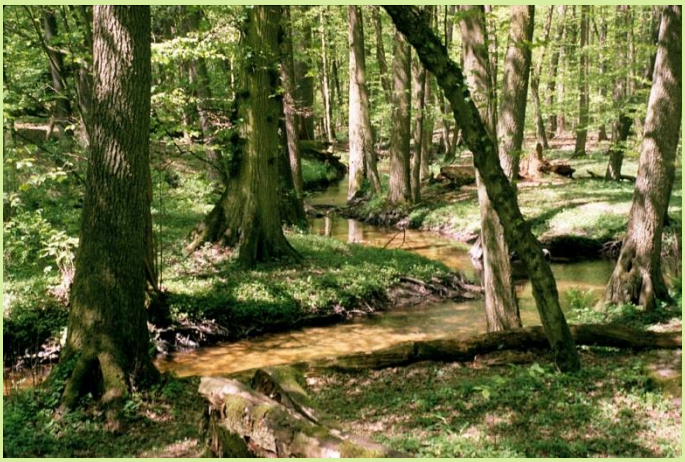

Zespół redakcyjny:

Karolina Antończak – 4o, Karolina Danilecka – 4g, Weronika Czapska – 4e, Michalina Czerpak – 4e, Marek Gajda – 4p, Lena Górniak - 4g, Tytus Guz – 4b, Karolina Kamińska – 4p, Kornelia Kierzkowska – 4k, Oliwia Królikowska – 4k, Marta Kunicka – 4g, Szymon Linek – 4e, Adam Mastalerz – 4g, Maja Mirowska – 4g, Julia Olczak – 4o, Matylda Olczak – 4o, Jagoda Orpel – 4e, Nadia Pietroń – 4o, Julianna Piotrowska – 6a, Liliana Pobłocka – 4k, Paula Roesler – 5a, Tymoteusz Skibiński – 4g, Zuzanna Szymańska – 4c, Zofia Świderska – 4m, Weronika Turek – 5a, Milena Wielgosz – 4g, Emilia Wojtczak – 4p, Piotr Wysocki – 4m

Opieka – p. Agata Kurkus-Soja

Finał konkursu „Odyseja Umysłu”

30 i 31 marca w Gdyni odbył się Ogólnopolski Finał konkursu „Odyseja Umysłu”. Nasz występ przypadł na pierwszy dzień zmagań na godz. 12.55. Od rana czekałyśmy z niecierpliwością na naszą kolej. Występ odbył się według scenariusza. Drużyna z naszej szkoły nam kibicowała. Niestety, nasza drużyna kumpelska nie przyszła. „Drużyna kumpelska” to drużyna wybrana wcześniej przez organizatora, z którą mamy spędzać czas. Drugiego dnia brałyśmy udział w spontanach. Ogólnie poszło nam dobrze, chociaż było kilka błędów. W sobotę wieczorem w Arenie Gdynia dla wszystkich Odyseuszy zorganizowano dyskotekę integracyjną, a w niedzielę – Galę Finałową z bardzo ciekawym pokazem laserowym. Na początek był krótki filmik o tym, co się działo w ciągu dwóch ostatnich dni. My byłyśmy pokazane aż trzy razy! (To naprawdę dużo – z 234 drużyn). Podczas gali ogłoszono

laureatów I i II stopnia. Laureaci II stopnia wystąpią w Rosji na Eurofestiwalu „Odysei Umysłu”, a I stopnia wezmą udział w konkursie w Stanach Zjednoczonych. Z naszej szkoły, niestety, nikt nie przeszedł dalej.

Kornelia Kierzkowska, 4k

Wywiad z (niektórymi) koleżankami z zespołu „Skrzydlata siódemka”

Redakcja: *Co na finale ogólnopolskim podobało ci się najbardziej? Dlaczego?*

Dominika: *Najbardziej podobały mi się występy innych drużyn, bo za rok, dwa będziemy mogły czerpać z nich informacje.*

Red.: *Hela, komu masz ochotę opowiedzieć o swoich przeżyciach w finale? Kiedy to zrobisz?*

Helena: *Na pewno rodzicom, od razu, gdy wrócę do domu, babci, znajomym i ogólnie wszystkim.*

Red.: *Z jakiego naszego zespołowego osiągnięcia odczuwasz największą satysfakcję? Dlaczego?*

Antonina: *Najbardziej cieszę się z tego, że w ogóle udało nam się przejść do tych finałów ogólnopolskich, no bo są ogólnopolskie, jak sama nazwa wskazuje. No i to będzie superprzygoda, którą zapamiętamy do końca życia.*

Red.: *Który spośród obejrzanych występów najbardziej cię rozśmieszył i na pewno go zapamiętasz do końca życia?*

Michalina: *Oczywiście ten z kart, no i oczywiście nasz (śmiech).*

Red.: *Hela, czego nauczył cię udział w finale ogólnopolskim?*

Helena: *Że warto tam przyjeżdżać i że jest super.*

Red.: *Tosia, jaki kostium, rekwizyt lub element scenografii widziany na finale zrobił na tobie największe wrażenie?*

Antonina: *Zależy, czy nasz, czy jakieś innej drużyny. No ale jeśli nasz, to Butelkowiec. Ogólnie to jego oczy są takie mega! A jeśli chodzi o innych, to sukienki tych „karcianych” dziewczyn.*

Red.: Misia, co cię tak zainspirowało, że chciałabyś w następnym roku stworzyć to dla naszej drużyny?
Michalina: Eee… No fajne...
Helena: Fajne tło, fajne stroje.
Wywiad przeprowadziła Kornelia Kierzkowska, 4k

Wycieczka do siedziby Telewizji Polskiej

Dnia 11 marca uczniowie klasy 6a byli na wycieczce szkolnej w siedzibie Telewizji Polskiej. Jest to wielki budynek, w którym nagrywa się wiele popularnych programów telewizyjnych.

Na początku zwiedziliśmy pomieszczenie, w którym jest cały sprzęt do nagrywania. Był tam „green box", czyli zielony ekran, na którym wyświetla się tło do programu, było też wiele kamer i przycisków. Następnie zwiedziliśmy studio filmowe „Pytania na śniadanie". Byliśmy w kuchni, którą często pokazuje się w telewizji w programach o przyrządzaniu różnych potraw, a także na planie głównym. Po zwiedzeniu studia przez charakteryzatornię dotarliśmy do olbrzymiego holu, w którym powiewały flagi z ikonami programów telewizyjnych. Można tam było także kupić pamiątki. Następnie poszliśmy oglądać stare kamery, taśmy filmowe, pacynki z dawnych bajek, takie jak Jacek i Agatka, Kulfon i wiele innych. Byliśmy też na planie programu „Jaka to melodia?" i obejrzeliśmy na żywo finał w telewizorze, który był przed salą. Gdy program się skończył, pozwolono nam zwiedzić studio.

Podobała mi się ta wycieczka. Zrobiłam też kilka zdjęć na pamiątkę.

Julianna Piotrowska, 6a

Apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Dnia 30 kwietnia odbył się w naszej szkole apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Szkolne Koło Teatralne pod kierunkiem Pani Joanny Brochockiej-Pełki przygotowało okolicznościowe przedstawienie. Zagościli u nas na przykład król Stanisław August Poniatowski, Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki.

Odwiedziliśmy również zakład szewski, w którym mistrz tłumaczył czeladnikowi, jak wyglądało uchwalenie Konstytucji 3 maja. Wszyscy aktorzy mieli ciekawe przebrania.

Wystąpił także Chór Szkolny przygotowany przez Panią Katarzynę Mrowiec.

To była bardzo pouczająca lekcja.

Maja Mirowska, Karolina Danilecka i Lena Górniak, 4g

Wycieczka klasy 4o do Cinema City

Dnia 13 maja 2019 roku wybrałam się z klasą do kina na film – nietypowy, bo w 3D i do tego o dzikich zwierzętach. Film był dość ciekawy, ale też bardzo emocjonujący. Można się było dość mocno wystraszyć, na przykład węży lub tygrysów.

Bardzo mi się podobało! Polecam serdecznie filmy w 3D.

Karolina Antończak, 4o

Konkursu Poetycki „Złota Biedronka”

Uczennica klasy 2a – Ania Szymańska – została nagrodzona w swojej kategorii wiekowej (klasy 1-3) w IX Edycji Konkursu Poetyckiego „Złota Biedronka” organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 306 im. Ks. Jana Twardowskiego w Warszawie pod Patronatem Honorowym Mazowieckiego Kuratora Oświaty i Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawa. Poniżej prezentujemy nagrodzony utwór Ani. Uczniowie klas 2a i 3a wykonali też ilustracje do jej wiersza, które można zobaczyć przy windach na drugim piętrze. Aniu, serdecznie gratulujemy!

Pan Plan

To jest Pan Plan,
który nie lubi zmian.
Pan Plan ma długie nogi
w sam raz do długiej drogi.
Lecz nogi Pana Plana nie zawsze słuchają
i czasami na drodze mu się poplątają.
I wtedy Plan się wywraca do góry nogami,
a głową ląduję pomiędzy kwiatkami.
I widzi kwiatki na niebie, a chmury na dole
i myśli sobie: Ja taki świat wolę.
Z tego morał taki mamy,
że nie każde zmiany likwidują plany.

Anna Szymańska, 2a

Nauka jest fajna!

W dniu 8 maja uczestniczyłyśmy wraz z całą klasą w warsztatach chemicznych „Przyrodnicza akcja badawcza” ufundowanych przez Radę Rodziców, a przeprowadzonych przez pracowników firmy „Nauka jest fajna”. Podczas warsztatów robiliśmy slime’y. Slime’y nie wyszły nam zbyt dobre, ponieważ pani kazała nam dodać za dużo aktywatora, a potem się zepsuły, ale zabawa była fajna! ☺

Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Wywiad z Panią Dyrektor Jolantą Stańczak

Dzisiaj miałem przyjemność porozmawiać z Panią Dyrektor Jolantą Stańczak, odpowiedzialną w naszej szkole za sprawy wychowawcze oraz pomoc psychologiczno-pedagogiczną. Życzę miłej lektury.

Redakcja: *Dzień dobry.*

Pani Dyrektor: *Dzień dobry.*

Red.: *Czym się Pani zajmuje w szkole?*

Pani Dyrektor: *Jestem wicedyrektorem do spraw pomocy psychologiczno-pedagogicznej.*

Red.: *Czy lubi Pani swoją pracę? Jaka atmosfera panuje w tym pomieszczeniu?*

Pani Dyrektor: *Bardzo lubię swoją pracę. Atmosfera w tym pomieszczeniu, czyli w gabinecie 247, jest bardzo dobra. Tylko czasami zdarza się tak, że drzwi non stop się otwierają i zamykają, bo co chwila wchodzi ktoś, kto ma bardzo, bardzo ważne sprawy do omówienia. Czy to są nauczyciele, czy to uczniowie.*

Red.: *Czy każdy uczeń może przyjść do Pani, gdy ma problem?*

Pani Dyrektor: *Tak, każdy uczeń może do mnie przyjść i porozmawiać, opowiedzieć, co się wydarzyło, czy ma jakieś trudności; ale też może przyjść i powiedzieć, co się wydarzyło dobrego.*

Red.: *OK. Jakie rady daje Pani uczniom?*

Pani Dyrektor: *Przede wszystkim, żeby zawsze byli szczerzy. Po drugie, żeby zawsze byli uśmiechnięci. Po trzecie, żeby sobie pomagali, a gdy się zdarzają trudne sytuacje, to żeby potrafili ze sobą rozmawiać. Żeby nie krzyczeli na siebie, tylko pytali spokojnie, albo komunikowali, że coś im sprawia przykrość, albo że mają jakiś problem i proszą o pomoc.*

Red.: *Ale najważniejsze też, że Pani rady są skuteczne.*

Pani Dyrektor: *No tak, masz rację (uśmiech).*

Red.: *Co Pani robi w wolnym czasie?*

Pani Dyrektor: *Bardzo lubię czytać książki, tylko ostatnio mam na to mało czasu. Ponadto jestem domatorką i mam ogród i bardzo lubię pracować w moim ogrodzie. A teraz jest wiosna…*

Red.: *...i ładna pogoda…*

Pani Dyrektor: *...i ładna pogoda (uśmiech) i właśnie jest taki czas na prace ogrodowe, podczas których się relaksuję.*

Red.: *To już koniec wywiadu.*

Pani Dyrektor: *Dziękuję Ci bardzo. Twoje pytania były bardzo ciekawe.*

Red.: *Dziękuję. Do widzenia.*

Pani Dyrektor: *Do widzenia.*

Wywiad został przeprowadzony przez Szymona Linka, 4e

Wywiad z Panią Ingą Tomasiak, nauczycielką historii

Redakcja: *Od ilu lat pracuje Pani w szkole?*

Pani Inga Tomasiak: *Od dwudziestu.*

Red.: *Czy lubi Pani swój zawód? Dlaczego?*

Pani Inga Tomasiak: *Bardzo lubię swój zawód. Gdy byłam mała, marzyłam, żeby być nauczycielką, no i to marzenie się spełniło. Lubię działać, lubię pracować z młodzieżą. Wcześniej pracowałam, jak wiecie, w gimnazjum, z młodzieżą będącą w szczególnym, bardzo dla niej trudnym okresie, ale myślę, że jakoś się odnalazłam w tej roli. Przez wiele lat byłam opiekunem Samorządu Uczniowskiego, rzecznikiem praw ucznia. Ta zaszczytna funkcja, jaką uczniowie mnie obdarzyli (bo to uczniowie wybierali zarówno rzecznika, jak i opiekuna samorządu), była dowodem na to, że uczniowie mi ufają i potrafią ze mną współpracować, działać. Ten zawód na pewno nie należy do łatwych, ale daje wiele zadowolenia i poczucia spełnienia. Czasami po trudach całego dnia wystarczy właśnie Wasz uśmiech, żeby wynagrodzić jakieś trudne rzeczy, które zdarzają się na lekcjach, gdy coś wymknie się spod kontroli.*

Red.: *Czy zawód nauczyciela jest ciekawy?*

Pani Inga Tomasiak: *Myślę, że tak. Ten zawód stawia przed nami wiele wyzwań. Na pewno nie jest monotonny ani nudny, bo trzeba nieustannie się dokształcać, trzeba wciąż wymyślać jakieś nowe metody atrakcyjne dla uczniów. Jest takie powiedzenie, że człowiek się uczy przez całe życie – a nauczyciel w szczególności.*

Red.: *Czy od zawsze chciała Pani być nauczycielką?*

Pani Inga Tomasiak: *Na pewno zawsze marzyłam o tym, żeby pracować z dziećmi. Gdy byłam w Waszym wieku, w szkole podstawowej, to często w czasie przerw organizowałam dla uczniów klas młodszych różne zabawy, więc już gdy byłam w wieku szkolnym, interesowała mnie właśnie opieka nad dziećmi, zajmowanie się nimi. Kiedyś myślałam, że będę pracowała z młodszymi dziećmi, ale później zainteresowałam się historią, poszłam na studia historyczne i jakoś tak zostało. Aczkolwiek kiedyś marzyłam o tańcu – też mam taki cel w życiu. Skończyłam choreografię i przez krótki czas pracowałam w domu kultury, ucząc właśnie tańca towarzyskiego i prowadząc zajęcia fitnessu. Moją pasją jest więc też taniec.*

Red.: *W jakich szkołach Pani uczyła?*

Pani Inga Tomasiak: *Na początku mojej kariery pracowałam jako nauczyciel w szkole podstawowej, później przez dziewiętnaście lat w gimnazjum, no i teraz to już będzie ponad dwadzieścia lat w zawodzie nauczyciela...*

Red.: *Czy lubi Pani pracować z dziećmi, z młodzieżą?*

Pani Inga Tomasiak: *Chyba już trochę o tym opowiedziałam w odpowiedzi na wcześniejsze pytanie. No tak, gdybym nie lubiła pracować z dziećmi, to męczyłabym się w tym zawodzie, a chyba nie ma nic gorszego, bo większość życia spędzamy jednak w pracy. Gdyby ta praca miała nas nie cieszyć, trudno byłoby wytrzymać, człowiek chodziłby ciągle zdenerwowany, sfrustrowany, z grymasem na twarzy... A u mnie, mam nadzieję, nie widać tego grymasu. Staram się zawsze wstawać z uśmiechem, przyjść do pracy, ponieważ lubię robić to, co robię.*

Red.: *Czy ktoś z Pani rodziny też uczy lub uczył w szkole?*

Pani Inga Tomasiak: *Tak. W mojej rodzinie jest wielu nauczycieli: moja teściowa jest nauczycielką, dziadek był nauczycielem... tak więc – są tradycje.*

Red.: *Jaka była najśmieszniejsza sytuacja w Pani pracy?*

Pani Inga Tomasiak: *Najśmieszniejsza sytuacja w mojej pracy? Najzabawniejsza, tak? To było w gimnazjum. Kiedyś uczniowie przed rozpoczęciem lekcji ustawili się i wszyscy mieli podwinięte nogawki spodni. W ogóle wszyscy stanęli tak dziwnie, czekali na moją reakcję. Pomyślałam sobie: „Coś się wydarzyło. To jest jakaś podpucha". Nie wiedziałam, o co chodzi. Oni powiedzieli, że od dzisiaj jest taka moda w szkole, że wszyscy mają podwijać nogawki. Patrzyli na mnie, obserwowali i czekali, co ja zrobię. Więc ja powiedziałam: „Skoro jest taka moda, no to proszę – ja też. Proszę mi podwinąć nogawkę u spodni" – akurat byłam w spodniach. I wszyscy mieliśmy podwinięte nogawki podczas lekcji. Uczniowie parsknęli śmiechem – była to dla nich komiczna, zabawna sytuacja. Dla mnie też. Myślę, że pokazałam, że mam dystans do pewnych rzeczy, że nie jestem tylko taką panią nauczycielką, która nie potrafi żartować, uśmiechać się... Czasami trzeba też pobawić się z uczniami.*

Red.: *Jaka sytuacja była najbardziej wzruszająca?*

Pani Inga Tomasiak: *Wzruszająca? Miałam jedną taką sytuację w mojej historii, po pierwszym roku mojej pracy... Byłam wychowawczynią klasy piątej i okazało się pod koniec roku, że muszę zmienić pracę, bo nie było dla mnie godzin na przyszły rok. W związku z tym musiałam się pożegnać z moją klasą, a była to pierwsza moja klasa wychowawcza, z którą bardzo się zżyłam. Jeździliśmy razem na wycieczki... Najbardziej wzruszającym momentem było pożegnanie z tą klasą. Pożegnanie niezwykłe, dlatego że klasa przygotowała dla mnie niespodziankę. Poprosili mnie, żebym 15 minut poczekała przed drzwiami. Po tych piętnastu minutach zaprosili mnie. Weszłam, posadzili mnie na krześle – przygotowali dla mnie spektakl. Ponieważ uczę historii, spektakl związany był z mitologią grecką. Uczniowie sami go wyreżyserowali, sami przygotowali kostiumy – i to był chyba najpiękniejszy prezent, jaki mogłam dostać, bo był zrobiony specjalnie dla mnie, przemyślany – i to było bardzo, bardzo wzruszające.*

Red.: *Czy ma Pani plany co do tego zawodu?*

Pani Inga Tomasiak: *Na razie moją przyszłość wiążę wyłącznie z tym zawodem. Mam nadzieję,*

że zdrowie pozwoli mi trwać w tym zawodzie i że będę mogła dalej uczyć.

Red.: *Dlaczego Pani uczy akurat historii?*

Pani Inga Tomasiak: *Interesowałam się historią, historia była mi bliska. Historia jest nauczycielką życia, jak mawiał Cyceron. I to jest ciekawe, że możemy poznać przeszłość i na podstawie przeszłości uniknąć pewnych rzeczy w przyszłości, pod warunkiem, że będziemy stosować poznane zasady.*

Red.: *Jakie ma Pani marzenia?*

Pani Inga Tomasiak: *Marzeń jest wiele. Chciałabym móc podróżować, zobaczyć jeszcze wiele pięknych miejsc. Jednym z takim miejsc jest niewątpliwie Rzym – w Rzymie jeszcze nie byłam, mam nadzieję tam pojechać kiedyś. Jest wiele takich miejsc, nie tylko w Europie, które chciałabym zobaczyć.*

Red.: *Dziękujemy za rozmowę.*

Wywiad przeprowadziły Paula Roesler i Weronika Turek, 5a

Wywiad z Panią Izą Zegan, nauczycielką świetlicy

Redakcja: *Dzień dobry.*

Pani Iza Zegan: *Dzień dobry.*

Red.: *Co sprawia Pani największą radość w pracy?*

Pani Iza Zegan: *Największą radością w mojej pracy jest kontakt z młodzieżą.*

Red.: *Jakie jest Pani hobby?*

Pani Iza Zegan: *Najbardziej lubię robić czarno--białe zdjęcia.*

Red.: *Dlaczego wybrała Pani taki zawód?*

Pani Iza Zegan: *Zupełnie przez przypadek, ale bardzo się cieszę, że tak się stało.*

Red.: *Jaka była Pani najśmieszniejsza przygoda w pracy?*

Pani Iza Zegan: *Jak czytaliśmy i kilka dziewczynek podawało sobie popcorn w bucie.*

Red.: *Dziękujemy za wywiad.*

Pani Iza Zegan: *Bardzo dziękuję, do widzenia.*

Wywiad przeprowadziły Lena Górniak, Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Wywiad z Panem Tomaszem Szyszka, nauczycielem świetlicy

Redakcja: *Dzień dobry.*

Pan Tomek Szyszka: *Dzień dobry.*

Red.: *Czy ma Pan jakieś zwierzę, a jeśli tak, to jakie?*

Pan Tomek Szyszka: *Nie mam zwierzątka, ale moja dziewczyna ma królika, a ja chcę mieć psa labradora.*

Red.: *Co lubi Pan robić w wolnym czasie?*

Pan Tomek Szyszka: *Trenować boks, grać w piłkę i oglądać filmy.*

Red.: *Jaka jest Pana ulubiona książka?*

Pan Tomek Szyszka: *Nie mam ulubionej książki, ale lubię kryminały i literaturę faktu.*

Red.: *Jakie święto lubi Pan najbardziej?*

Pan Tomek Szyszka: *Moje ulubione święto to tłusty czwartek.*

Red.: *Dziękujemy, do widzenia!*

Pan Tomek Szyszka: *Do widzenia.*

Wywiad przeprowadziły Lena Górniak, Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Wywiad z Panem Jerzym Antończakiem – zawodowym żołnierzem

Redakcja: *Dziadku, ile lat służyłeś w wojsku?*

Pan Jerzy Antończak: *Kochana Wnuczko, w wojsku przesłużyłem 30 lat.*

Red.: *Dlaczego wybrałeś taką pracę?*

Pan Jerzy Antończak: *To jest bardzo ciekawe pytanie. W młodości miałem różne zainteresowania, poczynając od występów artystycznych na scenie (wszelkiego rodzaju recytacje, szkolne spektakle teatralne, konferansjerka), poprzez zamiłowanie do sportu (piłka nożna, siatkówka, koszykówka, hokej, lekkoatletyka), a na harcerstwie kończąc, gdzie byłem drużynowym. Jak widać, wymagało to zarówno predyspozycji indywidualnych, jak i umiejętności działania w zespole. Z przeprowadzonych przez szkołę badań psychologicznych wynikało, że Twój dziadek miał umysł ścisły z inklinacjami humanistycznymi. Dlatego też wybrałem studia*

politechniczne w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, którą skończyłem po pięciu latach z tytułem magistra inżyniera i stopniem wojskowym porucznika. Tak właśnie zaczęła się moja kariera wojskowa i muszę Ci powiedzieć, że była to piękna życiowa przygoda, w którą zaangażowałem się z dużą pasją, osiągając wiele sukcesów sprawiających mi dużą satysfakcję.

Red.: *Czy każdy może zostać żołnierzem zawodowym?*

Pan Jerzy Antończak: *Jest takie powiedzenie, że „każdy nosi w plecaku buławę marszałkowską", jednak nie każdy jest w stanie sprostać temu zadaniu. Dlatego też, moja kochana Wnuczko, aby być „dobrym żołnierzem", trzeba mieć określone predyspozycje ze względu na specyfikę zadań wykonywanych w wojsku (nie będę głębiej rozwijał tej tezy).*

Red.: *Czy u Ciebie w rodzinie są osoby, które również służyły w wojsku bądź nadal służą?*

Pan Jerzy Antończak: *Nie, nie ma.*

Red.: *Czy żołnierz jest zawsze podporządkowany woli swojego przełożonego?*

Pan Jerzy Antończak: *Tak, aczkolwiek nie powinien być bezmyślnym wykonawcą. W przypadkach wątpliwych może poprosić przełożonego o rozkaz na piśmie po uprzednim zgłoszeniu swoich wątpliwości.*

Red.: *Jakie konsekwencje ponosi podwładny za niepodporządkowanie się woli przełożonego?*

Pan Jerzy Antończak: *Zostaje ukarany zgodnie z regulaminem.*

Red.: *Czy zawód żołnierza zmienia człowieka?*

Pan Jerzy Antończak: *Tak, przeważnie korzystnie (oczywiście z mojego punktu widzenia). Jak pokazują przykłady z życia, nie zawsze tak jest – żałuję, ale nie mam na to dużego wpływu.*

Red.: *Jaki miałeś stopnień wojskowy, gdy odchodziłeś z wojska?*

Pan Jerzy Antończak: *Pułkownika.*

Red.: *Bycie żołnierzem uważasz za dobry okres w swoim życiu?*

Pan Jerzy Antończak: *Wyznaję zasadę, że dokonanych w życiu wyborów nie należy żałować, natomiast jest wyśmienicie, jeżeli wykonywana praca sprawa nam satysfakcję, ponieważ nas nie męczy i sprawia wielkie zadowolenie. Tak właśnie było w moim przypadku. Okres mojej trzydziestoletniej przygody z wojskiem uważam za bardzo dobry czas w moim życiu. Odczuwam ogromne zadowolenie, że jeszcze dzisiaj w wojsku służy sprzęt szkoleniowy (trenażery i symulatory), który był wdrożony przy moim udziale. Tego właśnie życzę każdemu młodemu, wchodzącemu w życie człowiekowi.*

Wywiad przeprowadziła Karolina Antończak, 4o

Wywiad z Panią Katarzyną Ślusarczyk – nauczycielką matematyki

Redakcja: *Dzień dobry.*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Dzień dobry.*

Red.: *Dlaczego uczy Pani akurat matematyki?*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Matematyka jest moją wielką miłością już od szkoły podstawowej. Drugą była historia, ale matematyka wygrała.*

Red.: *Czy miała Pani na początku trudności z zapamiętaniem imion dzieci?*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Zawsze na początku jest trudno. W tym roku szkolnym poznałam 120 uczniów i zapamiętanie wszystkich imion było wyzwaniem.*

Red.: *Co Panią motywuje do pracy w szkole?*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Motywuje mnie to, że lubię swoją pracę. Bez tego praca w szkole byłaby niemożliwa.*

Red.: *Czy ma Pani jakieś zwierzę? Jeśli tak, to jakie?*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Tak, mam psa. To ulubieniec całej rodziny.*

Red.: *Co Pani robi w wolnym czasie?*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Uwielbiam czytać. Mogłabym robić to godzinami. Czasami znajduję też chwilę na szydełkowanie.*

Red.: *Dziękujemy. Do widzenia!*

Pani Katarzyna Ślusarczyk: *Dziękuję. Do zobaczenia.*

Wywiad przeprowadziły Karolina Danilecka, Lena Górniak, Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Domek na drzewie

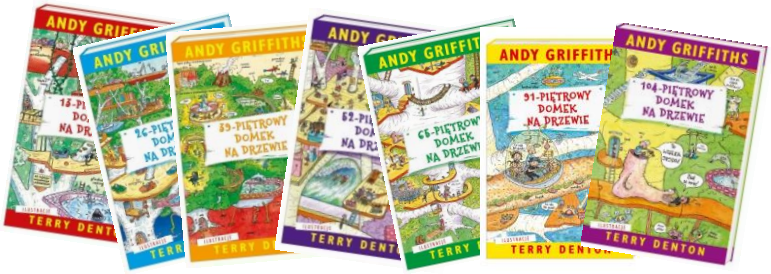

„Domek na drzewie" to seria książek, której autorem jest Andy Griffiths. Opowiada o dwóch chłopcach – Andym i Terrym. Jest też Jill, która rozumie zwierzęta. W każdej następnej książce z tej serii domek jest wyższy o 13 pięter. Na tych piętrach są rozmaite pokoje, na przykład z fontanną oranżady (w domku 13-piętrowym), labiryntem śmierci (w 26-pietrowym), grą w węże i drabiny z prawdziwymi wężami i drabinami (52-piętrowy)…

Polecam Wam tę serię książek. Na niektórych stronach są same obrazki ☺

Marta Kunicka, 4g

Kroniki Archeo

„Kroniki Archeo" to seria książek napisana przez Agnieszkę Stelmaszyk. Książki te opisują przygody trójki angielskich dzieci (Mary Jane, Jima i Martina) oraz dwojga dzieci polskich (Bartka i Ani). Razem szukają oni skarbów, rozwiązują zagadki, odkrywają tajemnice i sekrety. Nie tak łatwo jednak znaleźć im skarb, kiedy prześladują ich ludzie, którzy jako pierwsi go szukali i są gotowi zabić konkurentów.

Obecnie jest około 10-12 części „Kronik..." i cieszą się dużą popularnością. Moim zdaniem, warto przeczytać nawet jedną książkę z tej serii, ponieważ wszystkie są bardzo ciekawe i interesujące.

Michalina Czerpak, 4e

Książę Kaspian

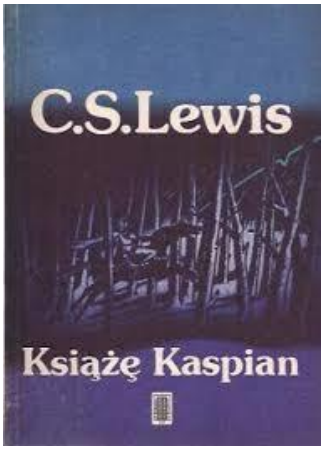

Jest to drugi tom „Opowieści z Narnii" napisanych przez C. S. Lewisa. Czwórka dzieci (Łucja, Edmund, Zuzanna i Piotr) ponownie przybywają do Narnii, by ją uratować. Okazało się, że w Narnii minęło już sto lat i rządzi nią zły władca – Miraz, choć prawowitym władcą jest Książę Kaspian. Gdy chłopiec się o tym dowiaduje, musi uciekać, ponieważ Miraz – jego wuj – chce się go pozbyć.

Dzieci pomagają ponownie przywrócić równowagę w Narnii i doprowadzić do tego, by Kaspian objął tron.

Bardzo ciekawa książka. Polecam ją wszystkim, którym spodobała się pierwsza część „Opowieści z Narnii".

Michalina Czerpak, 4e

Koalicja szpiegów

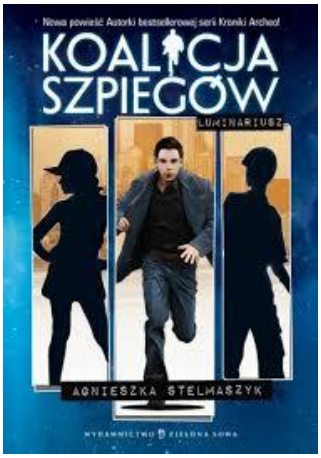

To kolejna książka Agnieszki Stelmaszyk.

Robert jest normalnym nastolatkiem, który nie ma rodziców, ponieważ zginęli w wypadku samochodowym. Ale czy na pewno?

W kolejnych tomach książki Robert szuka swych rodziców, bo nie wierzy w tę tragedię. Przy okazji poznaje dwoje nastolatków z podobnymi problemami. Chłopak przeżywa wiele przygód – radosnych, ale i smutnych.

Książka bardzo mi się podobała. Czekam na kolejny tom.

Tymoteusz Skibiński, 4g

Za niebieskimi drzwiami

Film „Za niebieskimi drzwiami" powstał w 2016 roku. Wyreżyserował go Mariusz Palej.

Film opowiada o chłopcu i jego mamie, którzy mieli wypadek samochodowy. Po wypadku zapadli w śpiączkę. Chłopcu śniło się, że pojechał ze swoją ciocią do jej domu. Potem pokłócił się z nią i trzasnął niebieskimi drzwiami. Krótko potem otworzył je i zobaczył piękny świat. Jednak niedługo trwało to szczęście, bo porwał go przeokropny pająk, który cały był z pajęczyny...

Film został zrealizowany na podstawie książki Marcina Szczygielskiego, którą również bardzo polecam.

Liliana Pobłocka, 4k

Król rozrywki

Film, który opiszę, nosi tytuł „Król rozrywki". Reżyserem filmu był Michael Gracey. „Król rozrywki" to musical z wieloma piosenkami. Główny bohater to mężczyzna, który ma własny cyrk.

Film podobał mi się, ponieważ jest tam dużo piosenek, a ja bardzo lubię śpiewać.

Matylda Olczak, 4o

Był sobie pies

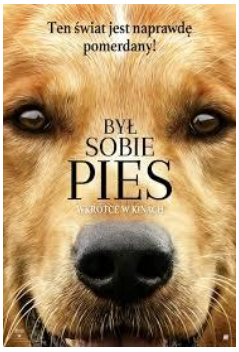

„Był sobie pies" to film wyreżyserowany przez Lassego Hallströma według scenariusza Cathryn Michon i W. Bruce'a Camerona.

Film ten opowiada o psie, który odradza się w pięciu wcieleniach, szukając w nich sensu życia. W drugim wcieleniu pies najbardziej przywiązuje się do chłopca o imieniu Ethan, którego poszukuje i za którym tęskni w pozostałych wcieleniach. Pies – główny bohater filmu – przeżywa wspaniałe przygody podczas wszystkich swoich pięciu wcieleń.

Moim zdaniem, film „Był sobie pies" jest bardzo fajny i wart obejrzenia.

Michalina Czerpak, 4e

Do dechy

Film ten został wyreżyserowany przez Nicolasa Benamou we Francji. Opowiada o rodzinie, która postanowiła wyjechać na wakacje. Przed wyjazdem niespodziewanie dołączył do nich dziadek. Po drodze mieli wiele przygód, których większość spowodowana była przez dziadka.

Film ogromnie mi się podobał. Jest bardzo śmieszny – wiele razy się śmiałam, gdy go oglądałam.

Weronika Czapska, 4e

Dumbo

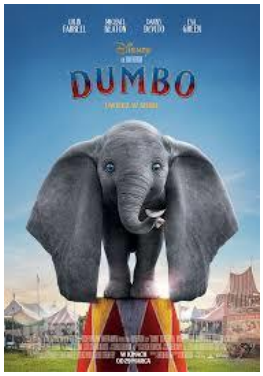

Niedawno byłam na filmie pt. „Dumbo". Jest to film wyreżyserowany przez Tima Burtona. W rolach głównych wystąpili: Nico Parker jako Milly Farier i Finley Hobbins jako Joe Farrier.

Film opowiada o słoniku o imieniu Dumbo, który urodził się w cyrku z bardzo wielkimi uszami. Malec zaprzyjaźnia się z dziećmi – Milly i Joe. Kierownik cyrku zabiera słoniątku mamę, ponieważ robi się ona agresywna, gdy ktoś przezywa jej syna. Po zniszczeniu cyrku artyści-cyrkowcy trafiają w ręce innego cyrkowca. Dumbo odnajduje swoją mamę. Cyrkowcy obmyślają plan, aby ją zabrać.

Film bardzo mi się podobał ze względu na ciekawe przygody.

Karolina Kamińska, 4p

Dzień Mamy

Oto jest Dzień Mamy.
Kochany i lubiany przez mamy, które dniami opiekują się nami.
Nocami, gdy jeszcze śnimy, przygotowują nas na nowy dzień w szkole.
Choć czasem się z nami czubią, to i tak nas bardzo lubią.
Nawet gdy się pokłócimy, to się zawsze pogodzimy.
Dzisiaj każdy się pogodzi, bo to dzień wspaniały.
Dzisiaj jest Dzień Mamy.

Alicja Lachowska, 4d

Wakacyjny dylemat

Może na Mazury?
Albo nad morze?
Czy może w góry
Wyjechać o tej porze?

Może do Krakowa...
Albo do Rzeszowa...
Czy na wieś pojechać?
Czy w domu poczekać?

Cały czas po głowie chodzi mi ten temat.
Nie wiem, jak rozwiązać ten wielki dylemat!
Gdzie na wakacje w tym roku pojechać?
Bo nie chcę w domu na rok szkolny czekać!

***

Już lato nadchodzi
A wraz z nim wakacje
Za oknem powoli
Kwitną już akacje

Można w morzu spokojnie popływać
Puszczać kaczki w jeziorze
Na plaży odpoczywać

Podczas wakacji nie trzeba się uczyć
Do sprawdzianu powtarzać nie trzeba
Można w lesie słuchać, jak wiatr cicho huczy
I latawce puszczać do wysokiego nieba

Julianna Piotrowska, 6a

Trudne plany na wakacje

Ania miała pojechać z kumplami do Gdyni nad morze,
ale większość z nich po prostu nie może;
mieli być tam całą swoją zgraną gromadką,
ale takie przedsięwzięcie udaje się rzadko.
Kasia jednak do Kielc się wybiera,
będzie z rodziną jeździć na rowerach.
Daria malowniczą Danię wybrała,
bo bałtycką wyspę zobaczyć chciała.
Radek z kolegami woli Warszawę,
bo tam ma dobrą zabawę.
Michał narzeka, że nici z tych planów.
Jedzie odwiedzić babcię do wsi Dziekanów.
Karol i Kamil nad jeziora mazurskie się wybierają,
bo tam obydwaj dziadków swoich mają.
Ania z Sylwią ciągle jeszcze się zastanawiają,
bo planów na wakacje jeszcze nie mają.
Próbują, wymyślają i się sprzeczają,
aż w końcu obie się poddają.
I mama wie, jak je pogodzić,
jak im pomóc, a nie zaszkodzić.
Szybko decyduje, bilety do Grecji kupuje
i problem wakacji dzieci rozwiązuje.
Dziewczynki już się pogodziły
i z pakowaniem swoich walizek już ruszyły.

Milena Wielgosz, 4g

Koszyk marzeń

Coś z hałasem upadło na ziemię,
Koszyk marzeń jest dzisiaj popsuty.
Jak to zrobić, by znowu był cały,
A nie biedny, dziurawy, zepsuty?

Czas powrócić do czasów dzieciństwa,
Do domu, gdzie czeka najlepsze.
W zapomnieniu o wszystkim niemiłym
Zacząć marzyć od nowa i jeszcze!

Aleksandra Wiśniewska, 4g

Na błędach trzeba się uczyć

Leci sobie ptak
taki śliczny jak najpiękniejszy kwiat.
Problemów mu na co dzień nie brakuje,
ale on się tym nie przejmuje.
Pewnego dnia wróbelek chciał się nauczyć pływać.
A po wielu nieudanych próbach
stwierdził, że nauczy się zmywać naczynia
- ale i to się nie udało…
A jemu było jeszcze mało!
Malutka dziewczynka, która obok przechodziła,
piękny morał wymówiła:
„Na błędach trzeba się uczyć!”

Karolina Danilecka, 4g

Run Race 3D

Gra „Run Race 3D" to wyścig, w którym biorą udział 4 osoby. Biegnie się ludzikiem i omija się różne przeszkody. Trzeba na przykład chodzić po linach i odbijać się od ścian. Nie można zostać na końcu, bo wtedy się przegrywa. Ten, kto wytrwa najdłużej, wygrywa. Są różne poziomy tej gry, a każdy następny jest trudniejszy od poprzedniego. Gdy wygra się wyścig, dostaje się pieniądze, za które można kupować sobie na przykład kolory ludzików lub animacje.

Polecam tę grę, ponieważ jest bardzo wciągająca ☺

Oliwia Królikowska, 4k

Youtuber

Bycie youtuberem to nic złego. Można przecież stworzyć kanał rozwijający jakąś pasję, kanał, na którym będzie się o czymś opowiadało lub coś komentowało. Bycie gamerem i nagrywanie gier to też niezły pomysł. Jak założyć kanał na YT, dowiesz się z tego linku:
https://www.youtube.com/watch?v=jn7sSDGBS94

A ja zapraszam na mój kanał z Gacha Life: Nice Deer.

Jagoda Orpel, 4e

Duolingo

„Duolingo" to bardzo fajna gra. Gdy w nią gracie, to się jednocześnie uczycie języka angielskiego, bo to gra edukacyjna. Są tam różne poziomy i raz na jakiś czas (co siedem kółeczek) – sprawdzian. Jedno kółeczko zawiera chyba cztery poziomy, więc spraw-dzian oznacza przejście dwudziestu ośmiu poziomów.

Polecam grę „Duolingo". Sama ją mam i codziennie uczę się czegoś nowego. Jest to gra dobra dla tych, którzy nie lubią angielskiego, ponieważ tam mogą się uczyć przez zabawę. Zdradzę Wam jedną tajemnicę: jeśli traficie na polecenie przetłumaczenia czegoś, a jakiegoś wyrazu nie znacie, to kliknijcie ten wyraz, a uzyskacie podpowiedź.

Matylda Olczak, 4o

Slither.io

Jesteś w tej grze wężem. Celem tej gry jest to, żeby być jak największym. Żeby urosnąć, trzeba zjadać kolorowe kulki, które wylatują z innych węży.

Marta Kunicka i Milena Wielgosz, 4g

Śpiew

Moja przygoda ze śpiewem zaczęła się wtedy, gdy rodzice zawieźli mnie i moją siostrę Julię na casting do WAM-u, czyli Warsztatowej Akademii Musicalowej. Po kilku dniach dostałyśmy informację, że nas przyjęli.

Casting był bardzo trudny, ale teraz myślę, że warto było tam pójść, ponieważ bardzo dużo się w WAM-ie uczymy: śpiewu, tańca i aktorstwa. Na koniec roku zawsze jest wielki występ w Teatrze „Roma" lub na Torwarze. Gdy poszłyśmy na pierwsze zajęcia, usłyszałyśmy, że do WAM-u mogą uczęszczać też dorośli. Kiedy mój tata się o tym dowiedział, od razu się zapisał.

Moja przygoda z WAM-em trwa już bardzo długo. Krótko podsumowując, śpiew to moja największa pasja.

Matylda Olczak, 4o

Kółko dziennikarskie

To jedna z moich wielu pasji. Nigdy wcześniej nie brałam udziału w czymś podobnym. To jest bardzo ciekawe zajęcie. Na zajęcia chodzę co tydzień, we wtorki na 13.50. Pani Agata Kurkus-Soja, która prowadzi te zajęcia, zawsze nam coś podpowiada, gdy na przykład nie mamy pomysłu; na początku zajęć pokazuje nam, ile już zrobiliśmy i co trzeba jeszcze zrobić. Zajęcia bardzo fajne! Polecam!

Milenka Wielgosz, 4g

Origami

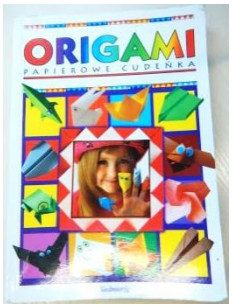

To już kolejna część serii origami. Niedługo będą już wakacje…. A co się kojarzy z wakacjami? Mnie plaża i wysoka temperatura. A co najlepiej orzeźwia, gdy jest gorąco? Oczywiście woda! Co powiecie na to, żeby zrobić kulę wodną (oczywiście z papieru, bo to przecież origami). Może to Was nie schłodzi, ale zabawa jest gwarantowana! I nuda precz!:)

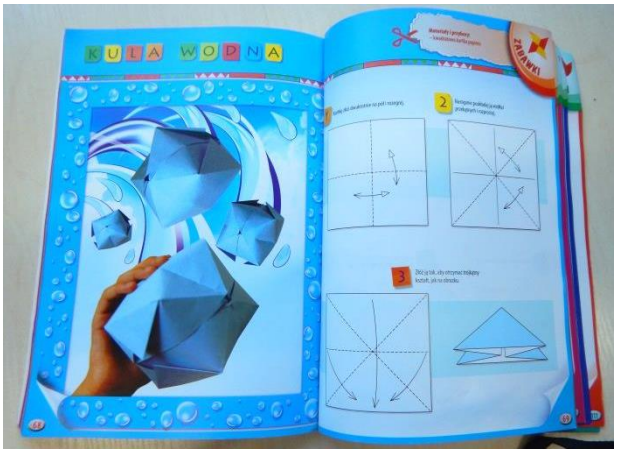

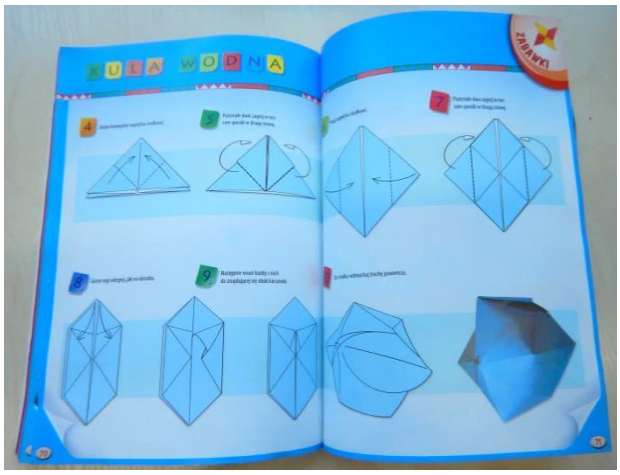

Milenka Wielgosz, 4g

Latanie samolotem

Jedną z moich pasji jest latanie samolotem. Bardzo lubię latać samolotem, to jest przyjemne. W trakcie lotu często słucham muzyki. Na początku lotu trochę bolą uszy, ale bardziej bolą, gdy się ląduje.

Nadia Pietroń, 4o

Aktorstwo

Moja przygoda z aktorstwem rozpoczęła się wtedy, gdy trafiłam do Warsztatowej Akademii Musicalowej (o której już opowiadałam). Bardzo lubie aktorstwo, a szczególnie scenki fantastyczne. Niedługo, ósmego czerwca, będę występowała w musicalu „Music box" na Torwarze. Serdecznie też zachęcam do obejrzenia filmików na Youtubie: Aniołki z kokardkami, Baby Jon.

Matylda Olczak, 4o

Basen

Basen to moja pasja. Nie jest ona może tak fajna jak taniec czy choćby dziennikarstwo, ale i tak bardzo lubię chodzić na basen. Pewnie się zastanawiacie, za co tak to lubię. Lubię basen za to, że jest tam dużo ruchu, a ruch jest potrzebny do tego, żeby być zdrowym. Ja zresztą uwielbiam się poruszać. Mój trener jest miły i dobrze uczy pływania. Chodzę na basen raz w tygodniu, ale czasami bywam tam częściej z tatą. Polecam wszystkim pływanie i inne sporty wyczynowe.

Karolina Antończak, 4o

Akrobatyka

Akrobatyka to moja pasja od pięciu lat. Od niedawna chodzę na zajęcia z akrobatyki, ale interesowałam się nią już wcześniej. Polecam ten sport, ponieważ można się nauczyć wykonywania wielu trudnych figur. Ja na przykład nauczyłam się już gwiazdy, gwiazdy na jednej ręce, przejścia w przód, szpagatu, rundaka.

Matylda Olczak, 4o

Ratownictwo wodne

Od czterech lat chodzimy na basen, a ostatnio uczestniczymy w kursie ratownictwa wodnego.

Ucząc się, jak ratować tonących, musimy zajmować różne stanowiska.

Pierwsze z nich to bycie ratownikiem. Drugie – to pozycja osoby tonącej. Trzecie i czwarte stanowisko to wciągacze liny, a piąte polega na wkręcaniu kołowrotka. Pozycja szósta to dyrygowanie całą akcją.

Ratownictwo jest fajne, bo uczymy się pomagać innym ludziom.

Karolina Danilecka i Lena Górniak, 4g

Przygody Charlika

Mój kot nazywa się Charlie i 26 kwietnia skończył roczek. Ma bardzo długą, gęstą sierść i jest duży. Charlie to kot rasy Ragdoll. Najbardziej lubi jedzenie. Strasznie rozrabia, na przykład gdy moja mama się maluje, kradnie jej pędzel do pudru, ucieka z nim na drugi koniec mieszkania i dziwi się, dlaczego moja mama i ja na niego krzyczymy, bo – jego zdaniem – to tylko zabawa. Czasami z nudów bawię się z nim i wymyślam dla niego różne przezwiska, na przykład Monte i Kiri. Najbardziej lubię go przytulać, na co z kolei on mi nie pozwala, ale na głaskanie już tak.

Moim zdaniem, kot to słodkie i fajne zwierzę, więc zachęcam do posiadania kotka.

Liliana Pobłocka, 4k

Złodziej Imbirek

Od kilku miesięcy mam kota Imbirka, który ma dziesięć miesięcy. Nazywam go złodziejem, ponieważ kradnie... gumki do włosów!

Zaczęło się miesiąc – dwa miesiące po przywiezieniu go do domu. Poznał już teren i z nudów zaczął kraść. Najpierw kradł tylko wtedy, gdy nikt nie patrzył. Później stał się profesjonalistą. Rano, gdy wstawałam, gumki nie było na komodzie, gdzie ją położyłam, tylko leżała na podłodze. Następnego dnia całkowicie znikała! Szukałam gumek po całym domu, jednak nigdzie ich nie było. Po kilku dniach zawsze okazywało się, że leżą na podłodze w jakimś kącie. Początkowo podejrzewałam, że gumka gdzieś spadła przez silniejszy podmuch wiatru, aż do chwili, gdy złapałam złodzieja na gorącym uczynku.

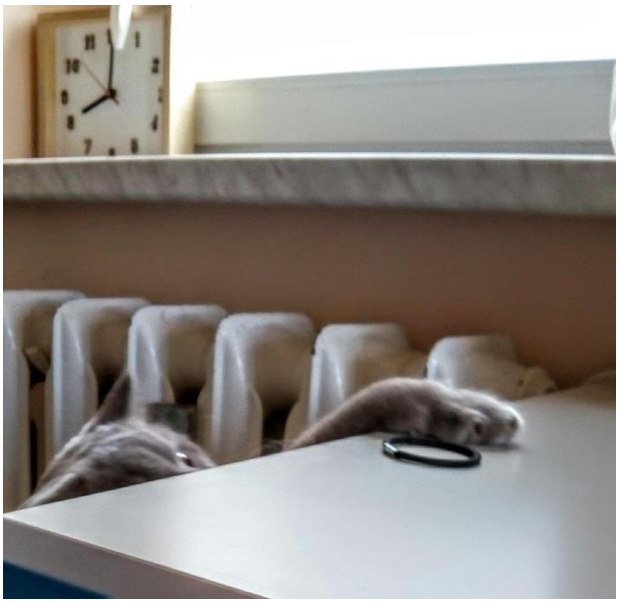

Pewnego dnia Imbirek trochę spóźnił się z kradzieżą, bo gdy wstałam, zobaczyłam go z gumką w pysku.

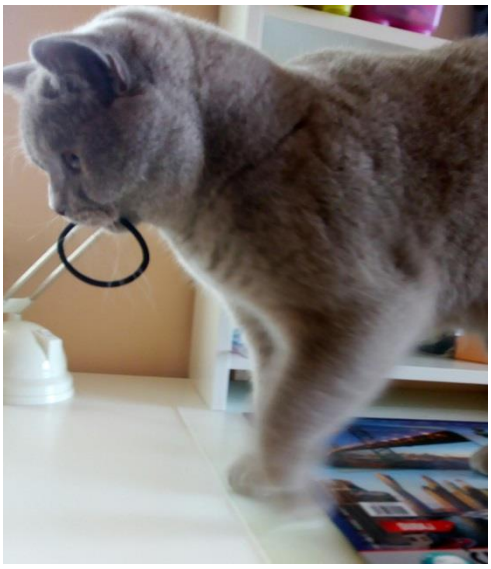

Byłam bardzo zaskoczona, bo wcześniej był takim grzecznym kocurkiem. Następnego wieczora myślałam, że problem się rozwiąże – po prostu położyłam gumkę tam, gdzie kot nie mógł jej dosięgnąć, ale nie miałam racji. Imbirek wskoczył na półkę, na której trzymałam kosmetyczkę z gumkami (zwykle otwartą) i brał sobie po kolei każdą gumkę. Wskakiwał też wszędzie, gdzie leżała jakakolwiek gumka, i po prostu ją zabierał. Robi tak, niestety, do tej pory, więc w naszym domu wszystkie gumki do włosów są pochowane, a Imbirkowi od czasu do czasu jakieś kupujemy ☺ Dzięki tej przygodzie odkryliśmy ulubione zabawki Imborka – gumki do włosów!

Michalina Czerpak, 4e

Lusiek – kot himalaista

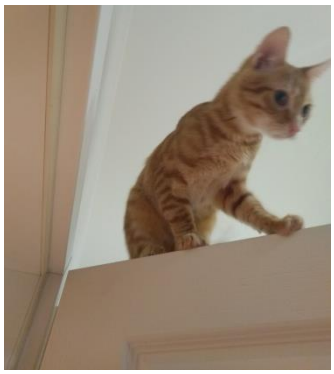

Dnia 8 sierpnia 2018 roku na urodziny otrzymałem kota o imieniu Lusiek. Bardzo się ucieszyłem, kiedy go dostałem.

Lusiek miał (i ma nadal) wiele przygód, w tym kilka śmiesznych. Do końca życia zapamiętam przygodę, po której wraz z mamą wymyśliliśmy mu pseudonim „Lusiek-himalaista". Lusiek wspiął się na czubek drzwi!

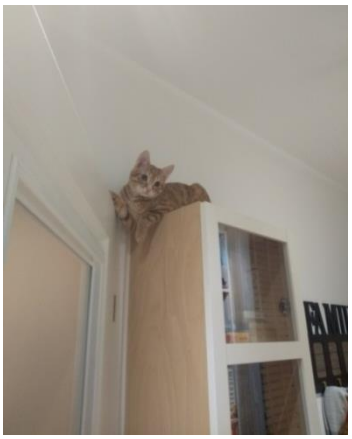

Najpierw wskoczył na szafkę na buty, potem na komodę, w której są filmy – i tak znalazł się na czubku drzwi. Mama była zdenerwowana, a ja – szczęśliwy.

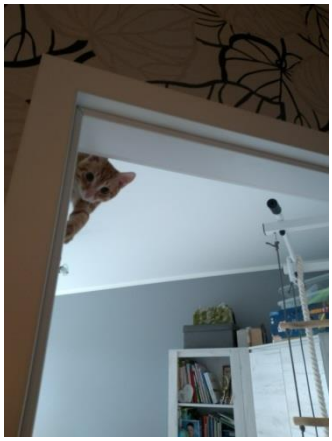

Potem Lusiek bez trudu zeskoczył na podłogę. Myślę, że mój kot jest bardzo zwinny.

Marek Gajda, 4p

Kinia

Moje zwierzę to pies rasy york. Wabi się Kinia. Jest bardzo kochanym i mądrym psem, choć często podjada różne rzeczy. Jest także bardzo ładna. Lubię się z nią bawić. Gdy wracam ze szkoły, to czeka pod drzwiami, bo wie, że to na pewno jestem ja. Bardzo lubię psy, ale Kinię najbardziej!

Nadia Pietroń, 4o

Rebusy

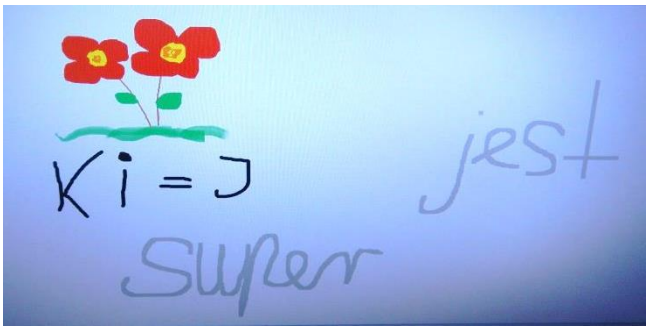

Oliwia Królikowska, 4k

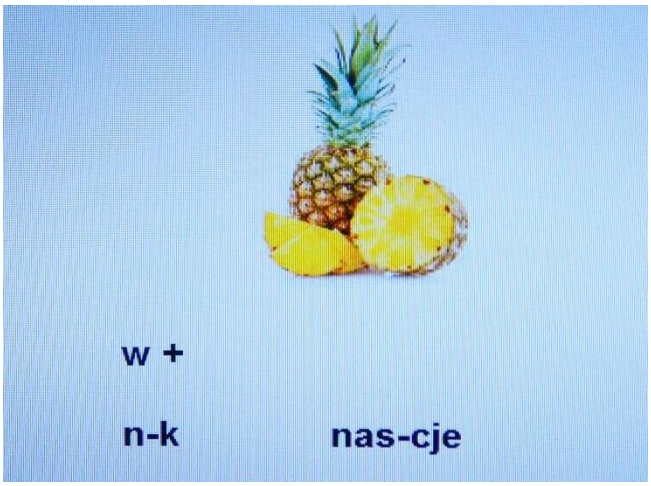

Marek Gajda, 4p

Jak spędzaliśmy majówkę?

W tym roku na majówkę wyjechałam na moją działkę. Uwielbiam majówki, choć z wyjazdem zawsze jest dużo zachodu. Na działce był basen, ślizgawka itp. Było super!

Karolina Antończak, 4o

Na majówkę wyjechałam do taty. U taty zawsze mam dużo atrakcji. Z tatą pojechałam do Secymina na działkę. Jest to działka dziadka moich sióstr ciotecznych. Miałam też ochotę popływać rowerkiem wodnym po jeziorze. Obok działki jest sklep, w którym pracuje bardzo miła pani. Często tam chodzimy z moimi siostrami. Bardzo miło spędziłam tę majówkę ☺

Nadia Pietroń, 4o

Ostatnio na majówkę pojechałam z siostrą i rodzicami do Berlina. Podziwialiśmy tam Mur Berliński, Bramę Brandenburską, różne pałace, Charlie Point, Plac Poczdamski, wieżę telewizyjną, Alexanderplatz, Pomnik Pomordowanych Żydów Europy, Wyspę Muzeów. Na Murze Berlińskim namalowane były przepiękne malowidła. Brama Brandenburska była przepotężna. Nawet tradycyjne danie niemieckie nie jest takie złe.

Najbardziej w Berlinie podobał mi się Mur Berliński. Myślę, że Berlin to bardzo ciekawe miasto.

Weronika Czapska, 4e

Nasze plany wakacyjne

W dzisiejszym artykule opowiem Wam, gdzie lecę lub jadę na wakacje. Dwa dni po zakończeniu roku szkolnego jadę pociągiem na kolonie na Mazury. Potem pojadę samochodem na Węgry – już nie mogę się doczekać, choć byłam tam już dwa razy. Dwa dni po powrocie z Węgier wylatuję z tatą do Portugalii, zwiedzimy tam Lizbonę i Algarve. I tak całe wakacje mam już zaplanowane.

Nadia Pietroń, 4o

Moja plany wakacyjne są bardzo rozbudowane. W pierwszym tygodniu jadę do babci na wieś. Potem pojadę na dwanaście dni na obóz taneczny. Następnie trzy tygodnie spędzę na mojej działce. Później razem z moją drugą babcią pojadę do... Wrocławia. Później znowu wybiorę się do tej babci, o której Wam na początku wspominałam. Pod koniec wakacji cały weekend spędzę w Energylandii. To już wszystkie moje plany.

Karolina Antończak, 4o

Jaka mityczna postać do Ciebie pasuje?

1. Jakie filmy lubisz?

❄ Dreszczowce.
☯ Musicale.
☀ Komedie.
⌛ Dokumentalne.
☾ Filmy akcji.
★ Animowane.

2. Dokąd chciałabyś / chciałbyś pojechać na wakacje?

❄ W góry.
☯ Do lasu.
☀ Na plażę.
⌛ Na pustynię.
☾ Do miasta.
★ Na wyspę.

3. Jakie określenie do Ciebie pasuje?

❄ Tajemniczy, skryty.
☯ Uprzejmy, pomocny.
☀ Energiczny, wesoły.
⌛ Śmiały, niedostępny.
☾ Chytry, zwinny.
★ Uroczy, łatwowierny.

4. Wybierz baśń lub legendę.

❄ O Popielu i Mysiej Wieży.
☯ O brzydkim kaczątku.
☀ O kocie w butach.
⌛ O Lechu, Czechu i Rusie.
☾ O Złotej Kaczce.
★ O Kopciuszku.

5. Które z wymienionych zwierząt lubisz najbardziej?

❄ Lwa.
☯ Psa.
☀ Kota.
⌛ Chomika.
☾ Lisa.
★ Królika.

6. Który kolor z wymienionych najbardziej Ci pasuje?

❄ Szary.
☯ Niebieski.
☀ Czerwony.
⌛ Żółty.
☾ Pomarańczowy.
★ Fioletowy.

❄ Gryf

Twoja dusza jest idealna, aby przygarnąć gryfa. Uważasz, że jesteś niepokonany, ale nie dokazuj!

☯ Smok

Twoja osobowość jest godna właściciela smoka. „Pomoc” to Twoje drugie imię.

☀ Feniks

Do osób śmiałych i pełnych radosnej energii najlepiej pasuje feniks. Twoja dusza jest pełna kreatywności i radości. Wykorzystaj to!

⌛ Sfinks

Tajemnicza i zagadkowa osobowość idealnie pasuje do sfinksa. Jesteś mieszanką uczuć i cech – jesteś równocześnie odważny i zagadkowy.

☾ Kitsune

Idealnie pasujesz do kitsune, chytrego lisa z japońskiej legendy. Można powiedzieć, że jesteś nieuchwytny.

★ Jednorożec

Przypominasz jednorożca. Jesteś uczuciowy i delikatny, ale też radosny. Tak trzymaj!

Jagoda Orpel, 4e
i Milena Wielgosz, 4g

W słonecznym nastroju

– Wiesz co, mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani wysłała go do domu!
– I co, pomogło?
– Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna...

– Karolinko, czemu płaczesz?
– Bo wujek spadł z drabiny, stłukł wazon i połamał szafkę!
– I co, żal ci wujka? Stało się coś wujkowi?
– Nieee, ale mój brat to widział, a ja nie...

Mały Jasio pyta mamę:
– Mamo, a po co ty się malujesz?
– Żeby ładnie wyglądać.
– A kiedy to zacznie działać?

Pani pyta dzieci, jaki zawód chciałyby wybrać.
– Lekarz, aktorka, modelka, policjant... – odpowiadają dzieci.
– A ty, Jasiu, kim chcesz zostać? – pyta pani.
– Emerytem – odpowiada Jaś.

Wybrał Adam Mastalerz, 4g

Nauczyciel pyta dzieci:
– Czy wiecie, jaki ptak nie buduje gniazd?
Zgłasza się Jasio:
– Tak! To kukułka!
– A dlaczego nie buduje?
– No bo mieszka w zegarach!

Na lekcji przyrody nauczycielka pyta:
– Jasiu, co wiesz o jaskółkach?
– To bardzo mądre ptaki. Odlatują, gdy tylko zaczyna się rok szkolny!

List Jasia do rodziców pisany z wakacji:
„Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.
PS Co to jest epidemia?”

Nauczycielka pyta:
– Jasiu, kim jest twój ojciec?
– On jest chory.
– Ale co on robi?
– Kaszle.

– Jasiu – pyta nauczyciel – jaki to będziesz przypadek, jak powiesz „Lubię nauczycieli”?
– Bardzo rzadki, panie profesorze.

Mama tłumaczy Jasiowi:
– Trzeba być grzecznym, żeby pójść do nieba.
– A co trzeba zrobić, żeby pójść do kina?

Mama pyta Jasia:
– Jaki przedmiot w szkole najbardziej lubisz?
– Dzwonek, mamo.

Nauczyciel pyta Stasia:
– Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpię...
– Sobota wieczór, panie profesorze!

Wybrał Tymoteusz Skibiński, 4g

Mówi jasnowidz do jasnowidza:
– Stary, czy wiesz, że...
– Wiem.

Wybrała Weronika Czapska, 4e

Jasio wraca ze szkoły i mówi do taty:
– Tato, zgubiłem klucze!
– Idź do szkoły i ich poszukaj! – odpowiada tato.
Jasio znajduje klucze. Tato oddycha z ulgą.
Następnego dnia Jasio znowu gubi klucze. Mówi do taty:
– Tato, znowu zgubiłem klucze, ale nie martw się, bo tym razem przyczepiłem do nich karteczkę z adresem i kodem do domofonu!

Wybrała Lena Górniak, 4g

Idą dwie żmije. Jedna pyta drugą:
– Czy my jesteśmy jadowite?
– Tak, a czemu pytasz?
– Bo właśnie ugryzłam się w język!

Wybrała Maja Mirowska, 4g

Pani katechetka pyta dzieci:
– Co robimy, gdy jest post?
– Komentujemy i dajemy lajka!

Wybrały Liliana Pobłocka, 4k
i Zuzanna Szymańska, 4c